



SUP ambasadorem urzędów pracy s. 4

W numerze między innymi:

SUP nagrodzony
Młodzi w Małopolsce
Zawody, które dają pracę
Statystyki, analizy, opracowania

znajdź nas na

facebook

SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy do ręk PT Czytelników pierwszy w roku 2015 numer miesięcznika S decki Rynek Pracy. Jak zwykle na początku roku wiemy nie zwykle miejsca po wiemy statystyce. Podajemy nie tylko bieżące dane dotyczące wielkości bezrobocia, staramy się także w przystępny sposób wyjaśnić jego strukturę i specyfikę. Bezrobocie w Nowym Sączu nieprzerwanie spadało (aktualna stopa bezrobocia jest najniższa w ostatnich 10 latach)) i należałoby tylko mieć nadzieję, że ten trend się utrzyma.

Jak zwykle na początku roku przybliżamy także nasze plany. Już rozpoczęliśmy nabory do kilku programów wsparcia. Zaskoczenia nie będzie: jak co roku najwięcej bezrobotnych skorzysta ze staży. Nowocią będzie fakt, że znaczna pula staży zostanie zrealizowana za pomocą nowego instrumentu: bonów stażowych. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, bezrobotny do 30. roku życia otrzymuje bonus i sam szuka pracodawcy, który mu ten staż zrealizuje. A potem zatrudni na co najmniej pół roku. Po szczegółowo zapraszam na naszą stronę internetową.

Miłą niespodzianką było dla nas otrzymanie wyróżnienia w konkursie ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka - Kamysza na najlepsze wdrożenie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia. Wspomniana nowelizacja wprowadziła między innymi bonusy, które cieszą się coraz większą popularnością. Znaleźliśmy się wśród 30 wyróżnionych powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy z całej Polski, a uznanie jury wzbudziło między innymi nasze programy specjalne.

To nie wszystko. Na konferencji w Krakowie z okazji Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia otrzymaliśmy tytuł "Ambasadora Małopolskich Urzędów Pracy 2015" jako jeden z trzech urzędów z naszego regionu. Uzyskaliśmy najwyższe punkty w sześciu z dziesięciu kategorii.

W bieżącym numerze zamieszczamy również wywiad z doc. Markiem Reichelem z S deckiej PWSZ. Rozmowa dotyczy szans dla młodych ludzi, edukacji i charakteru s deczan. Warto przeczytać również relację z naboru do jednego z zakładów w Nowym Sączu. Nie tylko teoretyzujemy, pokazujemy, jak rynek pracy wygląda w praktyce.

Miesięcznik S decki Rynek Pracy ukazuje się w formie e-biuletynu na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl. Materiały z SRP (i nie tylko) na bieżąco zamieszczane są na Facebooku pod adresem [www.facebook.com/S decki Rynek Pracy](http://www.facebook.com/S-decki-Rynek-Pracy). Plik z najnowszą edycją SRP dostarczany jest naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie dostarczamy także Czytelnikom wersję papierową.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło

Dyrektor



Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

SUP nagrodzony	⇒	3
Młodzi w Małopolsce	⇒	4
Plany na rok 2015	⇒	6
Nowy Sącz w liczbach	⇒	8
Zawody, które dają pracę	⇒	10
Więcej bezrobotnych	⇒	11
Nabór do ogrodu	⇒	13
Powoli, małymi krokami	⇒	14
Tydzień z urzędami pracy	⇒	15

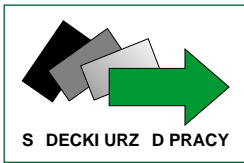
Wydawca: S decki Urząd Pracy,
ul. W gierska 146, 33 - 300 Nowy Sącz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek, wturek@sup.nowysacz.pl
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Połomska,
Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © S decki Urząd Pracy

ISSN 2084-5006

znajd nas na:
[www.facebook.com/
S decki Rynek Pracy](http://www.facebook.com/S-decki-Rynek-Pracy)

facebook



SUP nagrodzony

Ubiegły rok był dla publicznych słu b zatrudnienia rokiem szczególnym. Nowelizacja ustawy wprowadziła szereg zmian w funkcjonowaniu urz dów pracy.

S decki Urz d Pracy został nagrodzony w konkursie ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka - Kamysza. Nagrodzone zostały urz dy pracy za „najlepsze wdro enia noweli ustawy o promocji zatrudnienia”.

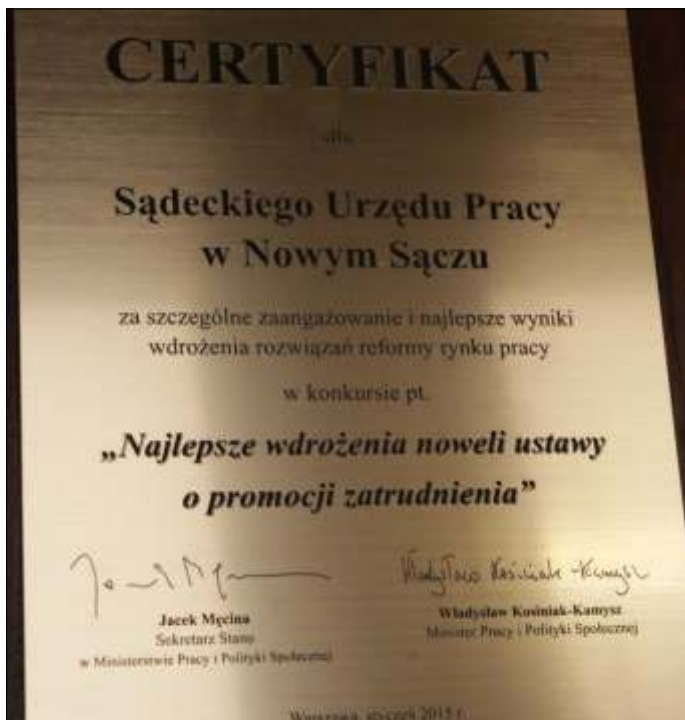
SUP otrzymał nagrod za prowadzenie programów specjalnych: „Szansa na zatrudnienie”, „Druga szansa”, „Postaw na siebie”, „Aktywni rodzice”, „Re-aktywacja” i „Nowe perspektywy”. Pod uwag wzi to tak e współudział w realizacji projektu „Schematom – stop” oraz „Express do zatrudnienia”. W imieniu S deckiego Urz du Pracy certyfikat i dyplom uznania odebrała dyrektor SUP, Stanisława Skwarło. Nagrody wr czał minister pracy Władysław Kosiniak – Kamysz i wiceminister Jacek M cina.



S decki Urz d Pracy otrzymał nagrod jako jeden z czterech pup-ów z woj. małopolskiego. Ogółem w kraju jest blisko 400 powiatowych i wojewódzkich urz dów pracy.

Ubiegły rok był dla publicznych słu b zatrudnienia rokiem szczególnym. Nowelizacja ustawy wprowadziła szereg zmian w funkcjonowaniu urz dów pracy oraz nowe instrumenty wsparcia dla bezrobotnych i pracodawców. Osoby bezrobotne obsługuj doradcy klienta, przygotowuj cy dla swoich podopiecznych indywidualne plany działania. Ka da osoba bezrobotna zostaje przypisana do jednego z trzech profili pomocy. Pojawiły si bony sta owe, szkoleniowe, zatrudnieniowe i na zasiedlenie. S nowe mo liwo ci szkole z pomoc rodków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Wysoko wynagrodze pracowników i rodków na aktywizacj zawodow została cz ciowo uzale niona od tego, ilu bezrobotnych dzi ki urz dom znalazło prac .

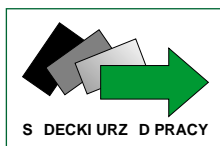
Nagrody dla wyró nionych zostały wr czone podczas spotkania z okazji Dnia Pracownika Publicznych Słu b Zatrudnienia, który przypada 27 stycznia. Data ta została wybrana na pami tk powołania publicznych słu b zatrudnienia (27 stycznia 1919 roku) na mocy dekretu Naczelnika Pa stwa Józefa Piłsudskiego. ■



W konkursie udział wzi ło blisko sto powiatowych i wojewódzkich urz dów pracy. Wyró nionych zostało 30 powiatowych i 5 wojewódzkich urz dów pracy oraz dodatkowo 5 powiatowych urz dów za wdro enie wybranych elementów nowelizacji. Wyró nione instytucje otrzymały certyfikaty za osi gni cia przy wprowadzaniu nowych rozwi za . Patronem konkursu „Urz d Pracy 2014 roku” był „Dziennik Gazeta Prawna”.



Minister Pracy
i Polityki Społecznej



Młodzi w Małopolsce

- Bezrobocie to nieszczęście. A my chcemy się do siebie uśmiechać, ale nie przez łzy - mówi wojewoda małopolski Jerzy Miller.

Ambasador Małopolskich Urzędów Pracy 2015 – taki tytuł otrzymał S decki Urząd Pracy. Miasto Nowy Sącz zostało wyróżnione za zaangażowanie w realizację projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wręczenie nagród odbyło się na konferencji z okazji święta pracowników publicznych służby zatrudnienia, która odbyła się 30 stycznia w Krakowie. SUP otrzymał tytuł Ambasadora jako jeden z trzech powiatowych urzędów pracy w Małopolsce. Tytuł przypadł s deckiemu urzędowi „za współpracę w zakresie wsparcia Małopolan na rynku pracy”.

Podczas konferencji wręczono również uroczyste podziękowania prezydentom miast i starostom małopolskich powiatów za zaangażowanie w realizację projektów wspierających mieszkańców regionu. Z ranka wicemarszałka województwa małopolskiego Stanisława Sorysa wyróżnienie odebrała Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. społecznych. Na gawronie czytamy: „Podziękowanie dla Prezydenta Miasta Nowego Sącza za zaangażowanie w realizację projektów wspierających mieszkańców powiatu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki” (Nowy Sącz funkcjonuje na prawach powiatu).



Marta Mordarska (z lewej) i Stanisława Skwarło.

MEDALE I WYRÓNIENIA

Konferencja „Młodzi szansą dla Małopolski. Małopolska regionem szansą dla młodych” było elementem świętowania obchodzonego 27 stycznia w całej Polsce Dnia Pracowników Publicznych Służby Zatrudnienia. Zastępeni pracownicy małopolskich urzędów pracy otrzymali z ranka wojewody małopolskiego Jerzego Millera medale za długoletnią służbę. Znalazło się wśród nich dwóch pracowników SUP, Michał Witkowski i Janusz Rzeźnik. Dwoje innych, Danuta Pacyna i Sławomir Gałda, otrzymało wyróżnienia za aktywną współpracę i zaangażowanie w zakresie wypracowania innowacyjnych rozwiązań na rzecz rynku pracy. Danuta Pacyna jest kierowniczką Działu Usług Rynku Pracy, a Sławomir Gałda doradcą klienta, pracującym z klientami bezpośrednio z pracodawcami.

Wojewoda Jerzy Miller podkreślił znaczenie pracowników urzędów pracy w przeciwdziałaniu bezrobociu. – Bezpaństwa do wiadzenia i uczciwości najlepsze programy upadną. Bo wszystko zależy od człowieka – podkreślił wojewoda. – Uczy niskiego bezrobocia. Bo bezrobocie to nieszczęście. A my chcemy się do siebie uśmiechać, ale nie przez łzy.



Zastępeni pracownicy: Michał Witkowski (pierwszy z lewej) i Janusz Rzeźnik (pierwszy z prawej)

W uzasadnieniu do tytułu „Ambasadora” czytamy, że SUP w Nowym Sączu przyznano w szczególności za rzetelne i staranne realizowanie projektów z Europejskiego Funduszu Społecznego, aktywną współpracę z pracodawcami i wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań w ramach projektu „Express do zatrudnienia”. Kapituła zauważyła także zaangażowanie w działania partnerskie oraz wydarzenia promujące rozwój zawodowy mieszkańców regionu. – To zasługa pracowników, którzy dokładają wszelkich starań w realizacji naszych zadań – mówi dyrektor SUP, Stanisława Skwarło. – Wszyscy pracowali na to, aby S decki Urząd Pracy został wyróżniony, czy to w konkursie na tytuł Ambasadora, czy we wcześniejszym konkursie organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.



Wyróżnieni. Z lewej Danuta Pacyna, z prawej Sławomir Gałda.

MAŁOPOLSKA - DOBRE MIEJSCE

Go mi uroczysto ci, zorganizowanej przez Wojewódzki Urz d Pracy w Krakowie, byli mi dzy innymi podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marci ska, wojewoda małopolski Jerzy Miller i wicemarszałek Stanisław Sorys. W panelu dyskusyjnym poza wspomnian Małgorzat Marci sk udział wzi li prof. Marian Niezgoda – socjolog z Uniwersytetu Jagiello skiego, Joanna Migacz – wiceprzewodnic ca zarz du Stowarzyszenia Siemacha, Andrzej Mielczarek – dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie, Agata Olek – koordynator krajowy Szlachetnej Paczki, Andrzej Martynuska – dyrektor Wojewódzkiego Urz du Pracy w Krakowie oraz Barbara Waszkiewicz – dyrektor Centrum Sprzeda y Comarch S.A.



Paneli ci. Od lewej: Małgorzata Marci ska, Agata Olek, Stanisław Sorys.

Uczestnicy zgodnie podkre lali, e Małopolska jest atrakcyjnym miejscem do pracy i ycia dla młodych ludzi. – Młodzi ludzie chc tu zosta , a wielu przyje d a – przekonywała Małgorzata Marci ska. Pani wiceminister podkre lała, e rz d przykłada wielk wag do przeciwdziałania bezrobociu w ród młodzi y. Sposobem realizacji tego celu ma by mi dzy innymi program „Gwarancje dla młodzi y”, na który przeznaczono znaczne rodki finansowe. Ogółem na walk z bezrobociem w ród młodych ludzi rz d zamierza przeznaczy 14 mld złotych, zarówno ze rodków unijnych, jak i krajowych.

Pani wiceminister podkre lała tak e znaczenie współpracy w przeciwdziałaniu bezrobociu. – Nowa perspektywa finansowania b dzie wymagała od nas du ego zaangażowania i współpracy szkół, pracodawców, samorządów i stłu b zatrudnienia. Bez tego nie b dzie sukcesu – mówiła Małgorzata Marci ska.

MŁODZIE - JAKA JEST

W panelu dyskusyjnym zastanawiano si , jaka jest współczesna młodzi i jakie s jej atuty na rynku pracy. Agata Olek ze Szlachetnej Paczki zwracała uwag na popularno wolontariatu jako pozytywny przykład aktywno ci młodzi y. – Mówi si , e młodzi jest roszczeniowa, ale to jest ch sprawdzenia si w praktyce – przekonywała Agata Olek. – Chc podejmowa odpowiedzialno , chc podejmowa wyzwania.

Barbara Waszkiewicz z Comarch S.A. podzieliła si innym spostrze eniem. – Cały czas zatrudniamy absolwentów

i organizujemy sta e dla studentów. Coraz gorzej jest z wiedz teoretyczn , coraz gorsze s wyniki testów. Na informatyk cz sto id ludzie, którzy nie maj do tego predyspozycji, a pracodawca musi ich potem dokszałca – ubolewała.

Dyskusantka zwróciła równie uwag na coraz mniejsze ambicje zawodowe młodych ludzi. - Ju od wielu lat młodzi ludzie nie aplikuj na stanowiska kierownicze. Wol pracowa w zespole, niejako ukry si w nim, aby odpowiedzialno rozkładała si po równo - dowodziła Barbara Waszkiewicz.

Prof. Niezgoda podj ł si systematyzacji poszczególnych grup młodzi y z socjologicznego punktu widzenia i ich krótkiej charakteryzacji. Podkre lił, e tak zwane „pokolenie Y” (urodzeni od 85 roku), najliczniejsza grupa młodzi y na rynku pracy, charakteryzuje si indywidualizmem i liberalizmem, a tak e pó niej wchodzi w dorosło . – Podstawowy system warto ci jednak si nie zmienia, cały czas jest taki sam: samorealizacja, zadowolenie z ycia i pracy, udana rodzina – podsumował prof. Niezgoda.

Dyskusanci wiele miejsca po wi cili kszałceniu młodych ludzi. – Edukacja nie nad a za technik . My jednak staramy si to robi . U nas jest to kszałcenie dualne, poł czenie teorii z praktyk – mówił Andrzej Mielczarek, dyrektor „budowlanki” z Krakowa. Małgorzata Marci ska przekonywała, e rz d stara si odbudowa szkolnictwo zawodowe. - Musimy si zastanowi , czy programy edukacyjne odpowiadaj potrzebom gospodarki – podkre liła pani wiceminister. - Nie ka dy musi ko czy studia wy sze – dodała inna dyskusantka, Joanna Migacz ze Stowarzyszenia Siemacha.- My raczej pomagamy naszym podopiecznym zdoby zawód atrakcyjny na rynku pracy.

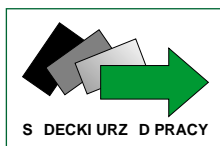


Prof. Marian Niezgoda

- Młodzi jest wspaniała, tylko mo e nie trzeba jej zbyt wiele obiecywa – podsumował wicemarszałek województwa małopolskiego Stanisław Sorys. Konferencja odbyła si pod honorowym patronatem ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka - Kamysza. ■



Minister Pracy
i Polityki Społecznej
PATRONAT HONOROWY



Plany na rok 2015

Programy wsparcia, szczególnie najpopularniejsze z nich sta e, maj zasadniczy cel – zatrudnienie bezrobotnego po zako czeniu programu na okres co najmniej 6 miesi cy.

8,2 mln złotych – tak kwot dysponowa b dzie S decki Urz d Pracy w 2015 roku na wsparcie osób bezrobotnych i przedsi biorców tworzcych nowe miejsca pracy. To o milion wi cej ni w roku ubiegłym. – I na tym nie koniec – zapewnia dyrektor SUP Stanisława Skwarło; dochodz do tego kwoty, które Urz d sukcesywnie pozyskuje z rezerwy ministra pracy.

PLAN AKTYWIZACJI

Plan aktywizacji został przedstawiony na posiedzeniu Powiatowej Rady Zatrudnienia dla miasta Nowego S cza. Finansowanie aktywizacji lokalnego rynku pracy odbywa si b dzie z kilku ródeł. Jednym z nich jest tzw. algorytm, obliczany na podstawie liczby bezrobotnych w stosunku do liczby mieszka ców. Kolejne ródo to programy unijne, programy specjalne i regionalne.



W planie na bie cy rok najwi cej osób bezrobotnych zostanie zaktzywizowanych za pomoc sta y u pracodawców. – Sta e ciesz si du ym zainteresowaniem zarówno z punktu widzenia bezrobotnych, jak i pracodawców – zauwa ył przewodnicz cy Rady, prezydent Nowego S cza Ryszard Nowak. Trzeba pami ta , e sta e organizowane b d zarówno w tradycyjny sposób, jak i za pomoc bonów sta owych, wprowadzonych w ubiegłym roku. Posiadacz bonu sam znajduje pracodawc ch tego do organizacji sta u i pó - niejszego zatrudnienia uczestnika programu.

Bony sta owe adresowane s wył cznie do bezrobotnych do 30. roku ycia. – Młodzie b dzie aktywizowana w ramach ró nych programów – zapewniła dyr. Skwarło. SUP uzyskał ju cz rodków na wsparcie młodych bezrobotnych i oczekuje na kolejne nabory. Bezrobotni do 25. roku ycia i młodzie z tzw. kategorii NEET (nie ucz ca si i nie pracuj ca) mog w pierwszej kolejno ci skorzysta z udziału w projektach oferuj cych mi dzy innymi sta e zawodowe i dotacje na własny biznes.

BONY, STA E, KFS

Wsparcie dla osób młodych jest nieprzypadkowe. To jedna z trzech najliczniejszych grup w rejestrze bezrobotnych SUP. Poza tym bardzo liczne s grupy długotrwanie bezrobotnych (ponad połowa wszystkich zarejestrowanych) i bezrobotnych w wieku 50+. Inn grup , na któr Urz d zwraca szczególn uwa , s bezrobotni z rodzin, w których wi cej ni jedna osoba jest bezrobotna. Stanowi oni prawie jedn czwart wszystkich bezrobotnych. – Grupa ta jest bardzo liczna oraz generuje wiele niekorzystnych zjawisk społecznych – konkluduj autorzy „Planu działa SUP na rok 2015”. Bezrobotni z tej grupy b d w pierwszej kolejno ci rekomendowani do obj cia programami wsparcia.

„ Sta e ciesz si du ym zainteresowaniem, zarówno z punktu widzenia bezrobotnych, jak i pracodawców.

W bie cym roku S decki Urz d Pracy planuje wesprze 600 osób za pomoc nowego programu – Krajowego Funduszu Szkoleniowego. To instrument kształcenia ustawicznego, adresowany do zatrudnionych w wieku 45+ i pracodawców. – Warto skorzysta z KFS. Zawnioskowali my o milion na ten program i czekamy na wnioski od pracodawców – zaanonsowała dyr. Skwarło.

Niewiele ni sza liczba osób (495, wył cznie bezrobotnych), skorzysta ze sta y i bonów sta owych. 160 osób otrzyma szans zało enia własnej firmy ze wsparcie rodków z SUP. 285 odb dzie ró nego rodzaju przeszkolenie. Ł cznie z programów wsparcia skorzysta niemal 1000 osób.

NAJWA NIEJSZE ZATRUDNIENIE

Programy wsparcia, szczególnie najpopularniejsze z nich sta e, maj zasadniczy cel – zatrudnienie bezrobotnego po zako czeniu programu na okres co najmniej 6 miesi cy. Członkowie Rady omówili sytuacj na lokalnym rynku pracy, mo liwo wsparcia przedsi biorstw w zakresie utrzymania, tworzenia nowych, trwałych, produktywnych miejsc pracy i mo liwo wsparcia w ramach form przewidzianych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w tym Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Uczestnicy dyskusji za kluczowe uznali wsparcie przedsi biorców ju funkcjonuj cych na rynku pracy i ułatwienie im tworzenia nowych miejsc pracy. Oznacza to ograniczanie wsparcia dla tworzenia nowych firm przez bezrobotnych w ramach bezzwrotnych rodków finansowych. Interpelacja w tej sprawie ma by przekazana ministrowi pracy i polityki społecznej.

PROBLEM ODDALONYCH

Na posiedzeniu sporo miejsca zajęła problematyka wsparcia osób bezrobotnych oddalonych od rynku pracy, zaliczanych do tzw. III profilu pomocy. Aktywizacji tych osób ma służyć realizowany wspólnie przez urząd pracy i jednostki samorządu terytorialnego. Jak już pisaliśmy w grudniowym wydaniu SRP, do programu skierowanych zostanie 20 osób bezrobotnych z III profilu. Redni okres uczestnictwa w programie ma wynieć 4 miesi ce. – Z jednej strony jeste my do PAI zobligowani ustaw , z drugiej mamy do czynienia z osobami, które z trudem „szczepi si ” na lokalnym, rynku pracy – tłumaczyła Marta Mordarska, wiceprzewodnicz ca Rady.



Od lewej: Stanisława Skwarło, Marta Mordarska, Ryszard Nowak

Innym programem, realizowanym przez SUP i adresowanym do bezrobotnych z III profilu, będzie program specjalny „3 kroki do zatrudnienia”. Obejmie on 25 osób bezrobotnych bez kwalifikacji i/lub bez do wiadczenia zawodowego, a tak e osoby, których kwalifikacje uległy dezaktualizacji (np. z uwagi na dług przerw w zatrudnieniu). W programie specjalnym wolno stosowa elementy dodatkowe, spoza katalogu regulowanego ustaw , dlatego w programie pojawi si zach ta dla pracodawców w postaci premii finansowej za zatrudnienie bezrobotnego, uczestnika programu.

Znaczenie do wiadczenia jako niezb dnego elementu na rynku pracy podkre lił Piotr Litwi ski. – Najwa niejsza jest praktyka, w moim przypadku było to 15 lat w pa stwowej firmie – przekonywał przedsi biorca.

Pi tkowe posiedzenie Rady było jej ostatnim. Zast pi j Powiatowa Rada Rynku Pracy. Ust puj cym członkom Rady serdeczne podzi kowania zło ył prezydent Ryszard Nowak. ■

Rada Zatrudnienia dla miasta Nowego S cza była organem opiniodawczo - doradczym prezydenta miasta Nowego S cza w sprawach polityki rynku pracy. Do zakresu działania Rady nale ało mi dzy innymi:

- inspirowanie przedsi wzi zmierzaj cych do pełnego i produktywnego zatrudnienia w mie cie Nowym S czu;
- ocena racjonalno ci gospodarki rodkami Funduszu Pracy;
- opiniowanie opracowanych propozycji przeznaczenia rodków Funduszu Pracy b d cych do dyspozycji miasta Nowego S cza .

Obecnie kompetencje Rad Zatrudnienia przejmuj Rady Rynku Pracy.

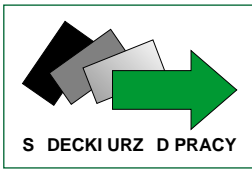
ZAPRASZAMY PRACODAWCÓW I OSOBY BEZROBOTNE do udziału w programach promocji zatrudnienia łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej

Realizowane b d :

- prace interwencyjne,
- refundacja wyposa enia lub doposa enia stanowiska pracy,
- dofinansowanie wynagrodzenia za zatrudnienie osoby powy ej 50. roku ycia,
- dotacje na podj cie działalno ci gospodarczej,
- szkolenia,
- studia podyplomowe,
- sta e,
- bony sta owe, szkoleniowe, zatrudnieniowe, na zasiedlenie*

Wnioski na stronie:
www.sup.nowysacz.pl

*tylko dla bezrobotnych do 30. roku ycia, dla których ustalono II profil pomocy



Nowy S cz w liczbach

Czasy s ci kie (jak zwykle), ale liczba podmiotów gospodarczych w Nowym S czu niezmiennie ro nie. Wska nik przedsi biorczo ci jest lepszy ni w Małopolsce i w kraju.

Mało nas, mało nas... No, nie tak mało – dokładnie 83 943 osoby. Tytu mieszkań ców liczy Nowy S cz według stanu na koniec 2013 roku.

ILU NAS?

Liczba ludno ci naszego miasta si zmniejsza, i to wcale nie z powodu ni szego przyrostu naturalnego. Ten jest minimalnie na plusie. To, e w ci gu roku 2013 ubyło 186 osób, to efekt migracji – z Nowego S cza wyje d a wi cej osób, ni si tu osiedla. Warto jednak zauwa y , e spadek liczby mieszkań ców nie jest jako dramatycznie du y. Wielu mieszkań ców Nowego S cza po prostu przenosi si na wie , szukaj c lepszych warunków ycia.

Przyjrzyjmy si rynkowi pracy od strony demograficznej. Liczba ludno ci w wieku produkcyjnym (18 – 64 lata) wynosi w naszym mie cie 52 877 osób. To 63 proc. wszystkich zameldowanych w grodzie nad Dunajcem i Kamienic . Udział ludno ci w wieku produkcyjnym w porównaniu do roku 2012 spał o 0,5 punktu procentowego. Wzrósł za to (nieznacznie, ale jednak) odsetek ludzi w wieku poprodukcyjnym. Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada ju 59 osób w wieku nieprodukcyjnym. Wzrost odsetka grupy ludno ci w wieku nieprodukcyjnym to zjawisko ogólnopolskie i ogólnoeuropejskie. Tylko co to za pocieszenie.

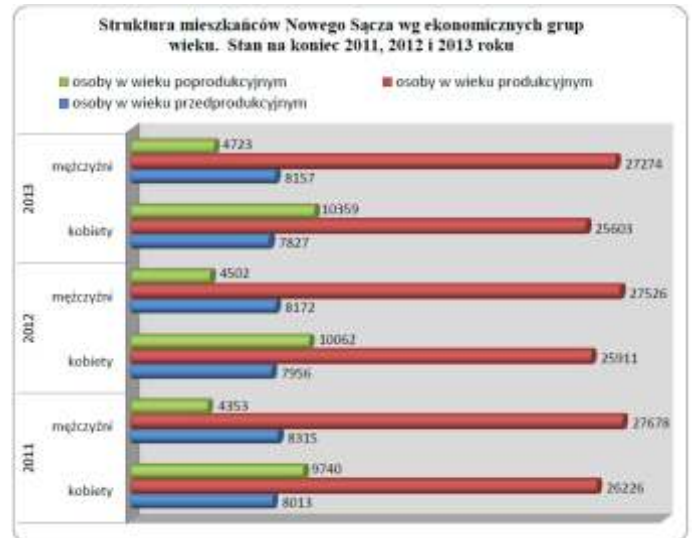
Ro nie tak e redni wiek mieszkań ca Nowego S cza; według ostatnich danych GUS ma on (mieszkaniec, nie GUS) prawie 40 lat. - Obserwowane zjawisko wiadczy o post puj cym procesie starzenia si społecze stwa – konkluduj autorzy „Analizy statystycznej 2014”, raportu opracowanego przez S decki Urz d Pracy. Trudno si nie zgodzi .

Przyczyn , e coraz wi cej osób przestaje by aktywnym zawodowo, jest mi dzy innymi charakter rynku pracy. - Jednym z powodów wycofywania si osób starszych z rynku pracy s wiadczenia, które mo na otrzyma przed osi gni cciem pełnego wieku emerytalnego oraz niestabilny i nie dostosowany do osób powy ej 50. roku ycia rynek pracy – czytamy w raporcie. Wspomniane dostosowanie oferty zatrudnieniowej do mo liwo ci i aspiracji pokolenia 50+ to wyzwanie, któremu musz sprosta zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

GDZIE PRACUJEMY?

Czasy s ci kie (jak zwykle), ale liczba podmiotów gospodarczych w Nowym S czu ro nie. W ko cu 2013 roku było ich 9 511, nieco wi cej ni w roku poprzednim. Wska nik przedsi biorczo ci (liczba podmiotów zarejestrowanych w rejestrze REGON na 10 tys. ludno ci) w Nowym S czu wynosi 1133 i jest lepszy ni w Małopolsce i w kraju. O potencjale gospodarczym miasta wiadczy to nie najgorzej.

Tylko niewielki odsetek, nieco ponad dwa procent, to podmioty publiczne. Reszta to firmy prywatne, zatrudniamy ce przewa nie do 9 osób. Takich firm jest a dziewi tysi cy; powy ej 50 osób zatrudniamy tylko 133 firmy.



ródło: GUS

Jakie to ma znaczenie? W ród ekonomistów i ludzi biznesu istniej spory, jakie firmy s bardziej innowacyjne, wydolne i zdolne do przetrwania kryzysów. W ród zwolenników tezy, e du y mo e wi cej, jest prezes Fakro, Ryszard Florek. Jego firma zatrudnia kilka tysi cy pracowników i z powodzeniem umiejscowiła si na rynku okien dachowych, czego pewnie nie mogłaby osi gn jako mikroprzedsi biorstwo. Czy to oznacza, e małe firemki nie maj szans na rynku? Statystyka tego nie potwierdza, małe podmioty, prowadz ce przede wszystkim działalno usługowo – handlow s i trwaj . Ich kondycja finansowa i zdolno do przyswajania innowacyjnych rozwi za to ju inna sprawa.

Liczba pracuj cych w Nowym S czu wzrasta. W ko cu roku 2013 odnotowano w naszym mie cie nieco ponad 31 tys. osób pracuj cych, tj. o 758 osób wi cej ni w 2012 roku. - Na wzrost ogólnej liczby pracuj cych wpłyn ł rozwój sektora prywatnego – czytamy w raporcie SUP. Odnotowano w tym sektorze wzrost liczby pracuj cych o 4 proc., w sektorze publicznym zatrudnienie nieznacznie si zmniejszyło (o 38 osób).

W sektorze prywatnym pracowało dwie trzecie wszystkich zatrudnionych, ponad dwa tysi ce osób. Analizuj c dane GUS narzuca si znaczna rozbie no pomi dzy liczb podmiotów (przypomnijmy – podmioty publiczne to tylko 2,2 proc.), a liczb zatrudnionych. Wydawa by si mogło, e sektor publiczny to margines lokalnego rynku pracy. Nic bardziej mylnego. Pracuje tam dokładnie 10 289 s deczan, 33,1 proc. wszystkich zatrudnionych. Bez du ych jednostek bud etowych rynek pracy w takich miastach jak Nowy S cz trudno sobie wyobrazi .

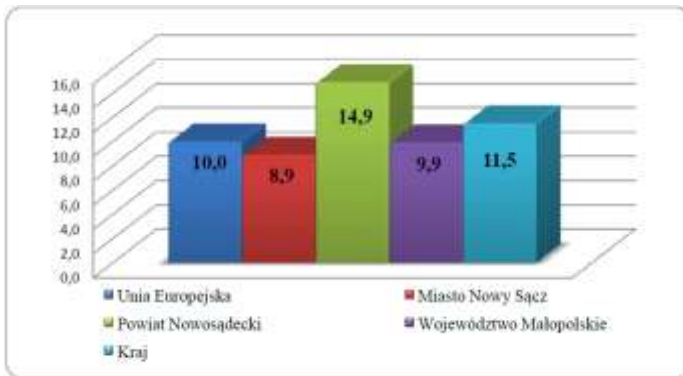
Dodajmy jeszcze, e wi kszo pracuj cych w Nowym S czu (53,3 proc.) to m czy ni. Generalnie kobiet jest w naszym mie cie wi cej, na 100 m czyzn przypada ich 109.

BEZROBOCIE

Poziom bezrobocia mierzymy za pomoc wska nika, nazywanego stop bezrobocia. To stosunek liczby osób bezrobotnych do liczby ludno ci aktywnej zawodowo. W ko cu grudnia 2014 roku stopa bezrobocia w Nowym S czu wyniosa 8,9 proc. , co jest wynikiem lepszym ni w Unii Europejskiej, w kraju i w Małopolsce (por. wykres). Ostatni raz tak niski poziom bezrobocia notowany był w ko cu 2008 roku.

W ubiegłym roku zarówno stopa bezrobocia, jak i liczba bezrobotnych spadały z miesi ca na miesi c. W ko cu grudnia 2014 w ewidencji SUP zarejestrowanych było 3987 osób. To najmniejsza liczba zarejestrowanych bezrobotnych w ostatniej dekadzie.

STOPA BEZROBOCIA (%)
stan w ko cu grudnia 2014



ródło: GUS

Kim jest statystyczny bezrobotny? To młody człowiek w wieku od 18 do 34 lat z wykształceniem zasadniczym zawodowym, z niewielkim lub adnym sta em pracy. W S deckim Urz dzie Pracy zarejestrowani z wymienionego przedziału wiekowego stanowi 46,3 proc. wszystkich zarejestrowanych. Absolwenci zawodówek stanowi 26,5 proc. ogółu znajdujących si w ewidencji.

Czy młodzi ludzie z fachem w r ku rzeczywi cie nie maj ofert pracy? Nie do ko ca. Firmy stale poszukuj specjalistów, zwłaszcza robotników wykwalifikowanych, ale oferowana płaca rzadko koresponduje z oczekiwaniami. Jest tak e problem tzw. szarej strefy. Firmy chc zatrudnia , ale niekoniecznie legalnie. W niektórych bran ach, takich jak budownictwo czy usługi fryzjerskie to wr cz standard. Obni a to koszty zatrudnienia, ale na dłu sz met jest ewidentn patologii .

Wiele o polskim i lokalnym rynku pracy mówi fakt, e według stanu w ko cu grudnia tylko 13,4 proc. ogółu zarejestrowanych miało prawo do zasiłku. Nabycie tego prawa wi e si (najogólniej mówić) z przepracowaniem roku w ci gu ostatnich 18 miesi cy. Dla wi kszoci zarejestrowanych to nieosi galne.

Ogólnie rzecz bior c, poziom wykształcenia nie przes dza o pracy. 42,9 proc. zarejestrowanych w SUP ma wykształcenie zasadnicze zawodowe i poni ej, ale co pi ta osoba ma wykształcenie wy sze. Udział osób z dyplomem licencjata i magistra do wyra nie wzrósł, o 2,4 punktu procentowego.

Osoby najmłodsze, do 25. roku ycia stanowi jedn szóst , a najstarsze, w wieku 50+, to niemal jedna czwarta ogółu

zarejestrowanych. Liczba młodych bezrobotnych zmniejszyła si w ubiegłym roku o dwa punkty procentowe. W grupie bezrobotnych 50+ odwrotnie – ich liczba zwi kszyła si o dokładnie tak sam wielko . - Niepokoj cy jest fakt, e ponad połowa bezrobotnych powy ej 50. roku ycia pozostawała w rejestrze dłu ej ni 12 miesi cy – czytamy w „Analizie statystycznej 2014”.

” Pozostawanie w ewidencji bezrobotnych ma charakter długotrwały. Ponad połowa zarejestrowanych w SUP to osoby długotrwanie bezrobotne.

Pozostawanie w ewidencji bezrobotnych ma, niestety, charakter długotrwały. Ponad połowa zarejestrowanych w SUP (56,3 proc.) to tzw. osoby bezrobotne długotrwanie, czyli pozostaj ce w rejestrze powiatowego urz du pracy ł cznie przez okres ponad 12 miesi cy w okresie ostatnich 2 lat, z wył czeniem okresów odbywania sta u i przygotowania zawodowego dorosłych. W kraju jest jeszcze gorzej, udział długotrwanie bezrobotnych si ga 58 proc.

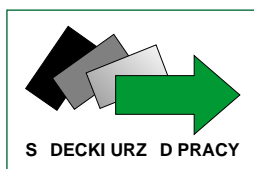
Bardzo niepokoj cy jest fakt, e w ci gu ubiegłego roku udział osób długotrwanie bezrobotnych zarejestrowanych w SUP zwi kszył si o 5,9 punktu procentowego. Co siódmy z nich legitymował si wykształceniem wy szym. - To pokazuje, e nawet stosunkowo wysokie kwalifikacj nie daj pewno ci na szybkie znalezienie pracy – konkluduj autorzy raportu.

A teraz nieco dobrych danych. Zmniejszyła si liczba bezrobotnych w kategorii tzw. bezrobocia rodzinnego. Obecnie jest ich 933 (418 rodzin). Mimo spadku stanowi to 23,4 proc. ogółu zarejestrowanych. Przypomnijmy, e bezrobocie rodzinne znajduje si pod szczególn kuratel SUP, a bezrobotni z rodzin, gdzie dwie lub wi cej osób nie pozostaj bez pracy, maj pierwsze stwo w dost pie do programów pomocy. ■

PODJ CIA PRACY W 2014 ROKU w ramach:

1.	pracy niesubsydiowanej	2588
2.	działalno ci gospodarczej	185
3.	refundacji kosztów zatrudnienia	66
4.	prac interwencyjnych	30
5.	robót publicznych	27
6.	bonów na zasiedlenie	8
7.	bonów zatrudnieniowych	6
8.	innych	5
	ł cznie	2915
9.	sta e*	419
10.	bony sta owe*	54
11.	szkolenia*	188
12.	bony szkoleniowe*	8

* osoby obj te poszczególnymi programami wsparcia zostaj wyrejestrowane z ewidencji, lecz nie uj te w zestawieniu podj pracy



Zawody, które dają pracę

Jakich zawodów unika, żeby nie trafić do rejestru bezrobotnych? Przede wszystkim trzeba w ogóle mieć jakiś zawód.

Właśnie nie bezrobotni bez zawodu stanowią najliczniejszą grupę w strukturze bezrobotnych zarejestrowanych w S deckim Urzędzie Pracy (665 osób). Spośród osób z zawodem od lat prym wiodą sprzedawcy z różnych branż (292 osoby) i technicy ekonomiści (152 osoby). Dużo liczną grupę stanowią robotnicy wykwalifikowani: kucharze, krawcy, mechanicy samochodowi. Bez pracy pozostaje także kilkadziesiąt murarzy, łusarzy i fryzjerów.

Co ciekawe, najwięcej ofert pracy w 2014 roku wpłynęło do SUP właśnie dla sprzedawców (129). To pozornie sprzeczność na wy tłumaczy znaczną fluktuację kadr w handlu. Handel i gastronomia wchłaniają wielu pracowników, ale i wielu odchodzi. Trzeba pamiętać, że dominują formy zatrudnienia dla sprzedawców, kelnerów i kucharzy – umowy terminowe, które nie stabilizują zatrudnienia.

Od lat istnieje też stosunkowo duże zapotrzebowanie na pracowników obsługi biurowej. Niestety, są to głównie oferty dla stażystów. Pracodawcy poszukują także robotników wykwalifikowanych: łusarzy, robotników przemysłowych, monterów, elektromechaników, kierowców. Wiele osób posiadających te zawody znajduje się w rejestrze bezrobotnych. Przyczyny tego paradoksu są różne: kompetencje niektórych bezrobotnych okazują się niewystarczające na współczesnym rynku pracy lub wynagrodzenie oferowane przez pracodawców okazuje się dla poszukujących pracy zbyt mało atrakcyjne.

Ogółem w ubiegłym roku do S deckiego Urzędu Pracy zgłoszono 1717 ofert pracy, o 458 ofert mniej niż w roku 2013. Prac podjęło 2915 bezrobotnych, także o 211 osób mniej niż w roku 2013 (o 211 osób).

OFERTY PRACY WG ZAWODÓW

1.	sprzedawca	129
2.	pracownicy obsługi biurowej (poz.)	123
3.	łusarz	58
4.	robotnik pomocn. w przem. przetw.	56
5.	przedstawiciel handlowy	42
6.	monter/składacz okien	38
7.	elektromechanik	36
8.	kierowca ciężarówki siodłowej	36
9.	doradca klienta	32
10.	przetwórcza owoców i warzyw	29
11.	robotnik budowlany	25
12.	magazynier	24
13.	opiekun w domu pom. społecznej	24
14.	asystent ds. księgowości	23
15.	kucharz	22

BEZROBOTNI WG ZAWODÓW

1.	bez zawodu	665
2.	sprzedawca (z różnych branż)	292
3.	technik ekonomista	152
4.	kucharz	93
5.	krawiec	83
6.	mechanik pojazdów samochodowych	82
7.	murarz	79
8.	łusarz	71
9.	technik mechanik	66
10.	technik budownictwa	64
11.	fryzjer	52
12.	specjalista ds. marketingu	50
13.	cukiernik	48
14.	technik żywienia i gosp. dom.	44
15.	specjalista adm. publicznej	42

PROGNOZA

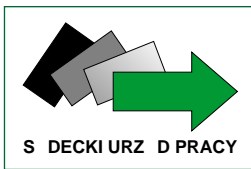
A jakie zawody będą miały wciąć w bieżącym roku? Według prowadzonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie badania pod nazwą Barometr Zawodów, z optymizmem mogą patrzeć w przyszłość przede wszystkim robotnicy wykwalifikowani, zwłaszcza z sektora budowlanego: betoniarze - zbrojarze, dekarze, cieśle, hydraulicy, monterzy. Warsztaty samochodowe potrzebują także blacharzy i spawaczy, placówki opieki zdrowotnej – pielęgniarek. Zwłaszcza przedstawicielki tej ostatniej profesji mogą liczyć na pracę w związku z licznymi wyjazdami na Zachód i starzeniem się społeczeństwa. Tak przynajmniej wynika z Barometru Zawodów.

Spokożnie mogą także wnieć wnieć, zwłaszcza wysoko wykwalifikowani: automatyki i robotyki. Rynek cięgle wchłania programistów, kierowców ciężarówek siodłowych, samodzielnych księgowych i telemarketerów.

Na przeciwnym biegunie znajdują się zawody o proweniencji humanistycznej: ekonomiści, nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, specjaliści administracji publicznej, socjologowie. Pełne zestawienie zawodów deficytowych i nadwykowych znajduje się pod adresem:

<http://www.barometr.obserwatorium.malopolska.pl/>

Prognoza tworzona jest dla całego powiatu przez pracowników powiatowych urzędów pracy (w tym S deckiego): po redników pracy, doradców zawodowych, osoby odpowiedzialne za współpracę z przedsiębiorcami i za organizację szkoleń, a także asystentów EURES (Europejskich Służb Zatrudnienia). ■



Wicej bezrobotnych

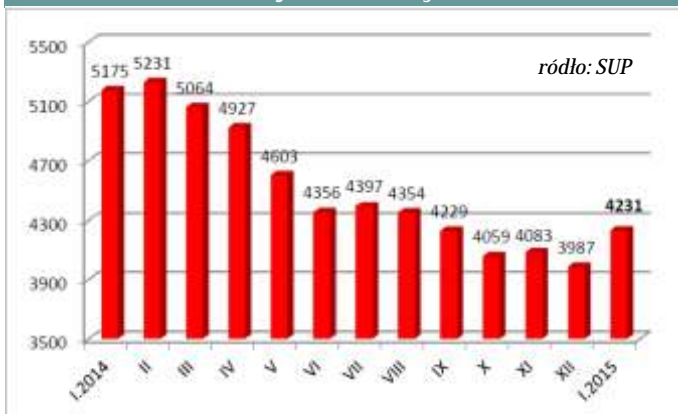
ale nie tak wielu, jak rok temu

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w SUP w styczniu wzrosła, ale i tak jest ich o prawie tysiąc mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w S deckim Urzędzie Pracy wyniosła w końcu stycznia 2015 roku ponad 4,2 tys. osób. To więcej niż w końcu grudnia, ale zdecydowanie mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

4231 - tyle osób bezrobotnych znajdowało się w ewidencji SUP w końcu stycznia bieżącego roku. To o 244 osoby więcej niż w końcu grudnia 2014 roku, ale o 944 osoby mniej niż w końcu stycznia ubiegłego roku (por. wykres).

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w SUP w ujęciu rocznym



Wzrost liczby bezrobotnych to zjawisko powtarzające się na początku każdego roku. Wynika ono między innymi z faktu, że umowy na czas określony zawierane są zwykle do końca roku, a nie ma jeszcze prac sezonowych w rolnictwie i budownictwie. Fakt, że wzrost bezrobocia w tym roku jest stosunkowo nieznaczny, to dowód na poprawiającą się kondycję gospodarki. Wpływ na poziom bezrobocia mają też inne czynniki: programy wsparcia dla bezrobotnych oraz wiadzenia dla osób na urloпах macierzyńskich i ojcowskich. Osoby takie formalnie pozostają w zatrudnieniu, ale ich miejsce w zakładach pracy zajmują inni.

Stagnacja na rynku pracy obrazuje liczba podjętych prac. Prac niesubsydiowanych (bez dopłaty z Funduszu Pracy) podjęto w styczniu 157 osób bezrobotnych, o 27 mniej niż w grudniu. Co ciekawe, do SUP wpłynęło znacznie więcej ofert pracy niż w grudniu (o 46). Zakłady stale poszukują pracowników o określonych specjalnościach (i za możliwość najwyższego wynagrodzenia). Oferty złożone do urzędu pracy nie obrazują realnych potrzeb, swojego rodzaju standardów procedur. Warto odnotować, że podobnie jak w grudniu ubiegłego roku nie było zapowiedzi zwolnień grupowych.

W porównaniu do grudnia 2014 r. wzrosła liczba i udział procentowy bezrobotnych z prawem do zasiłku (por. tabel obok). W końcu stycznia prawo do zasiłku miało 14,3 proc. zarejestrowanych wobec 13,4 proc. w końcu grudnia. Wzrost udziału osób z prawem do tego wiadzenia nie jest oczywiście imponujący, ale trzeba zauważyć, że od kilku miesięcy udział

bezrobotnych z prawem do zasiłku powoli, ale systematycznie rośnie. To także dowód na poprawiającą się sytuację na rynku. Przypomnijmy, że aby otrzymać zasiłek należy przepracować cały rok w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Styczniowy wzrost liczby bezrobotnych wynika wprost z mniejszej liczby tzw. wyłączeń z ewidencji. W grudniu było ich ponad pół tysiąca, a styczniu tylko ponad trzysta. Zdecydowały o tym dwie przyczyny: wspomniana już mniejsza liczba podjętych prac oraz brak programów aktywizacji zawodowej. Programy te ruszają właśnie teraz, w lutym. Na mocy umów zawartych w roku ubiegłym z aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu korzysta jeszcze 159 osób, najwięcej jak zwykle ze staży. Trzeba wspomnieć, że coraz większy udział w tej formie wsparcia mają wprowadzone w ubiegłym roku bony stażowe.

Największą grupą zarejestrowanych w SUP, podobnie we wszystkich urzędach pracy w Polsce stanowi bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy (ponad 3600 osób). Udział tej grupy w ogóle zarejestrowanych nieznacznie zmalał, ale wciąż jest bardzo duży (86,9 proc.). Ponad połowę stanowi bezrobotni długotrwale. Udział tej grupy wyniósł w końcu stycznia 54,3 proc. i w porównaniu do grudnia nieznacznie spadł. Decydujący wpływ na poziom bezrobocia mają określone grupy bezrobotnych, które nie potrafią (a czasami nie chcą) poradzić sobie z wymogami współczesnego rynku pracy.



Stan bezrobocia w m. Nowym Sączu stycze 2015 - dane podstawowe

Liczba zarejestrowanych w końcu miesiąca	- 4231
- w tym w szczególnej sytuacji na rynku pracy	- 3679
Liczba zarejestrowanych w miesiącu	- 585
w tym:	
- poprzednio pracujący	- 526
- dotychczas niepracujący	- 59
Z prawem do zasiłku	- 606
Wyłączenia z ewidencji w tym z powodu:	- 341
- podjęta praca niesubsydiowanej	- 157
- podjęta praca subsydiowanej	- 3
w tym:	
- refundacja wypos. stanowiska pracy	- 2
- bon na zasiedlenie	- 1
Dodatki aktywizacyjne wypłacone	- 46

ródło: SUP



STOPA BEZROBOCIA REJESTROWANEGO

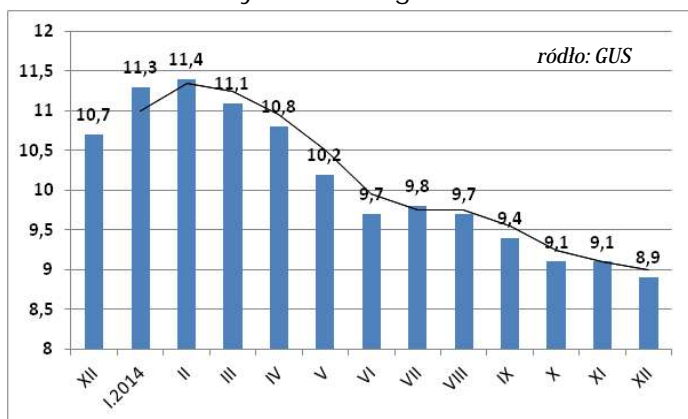
Stopa bezrobocia w mie cie Nowym S czu spadła poni ej 9 punktów procentowych i wyniosła w ko - cu 2014 roku 8,9 proc. – informuje Główny Urz d Statystyczny. Stopa bezrobocia spada w naszym mie cie od lutego ubiegłego roku.

Bezrobocia w Nowym S czu jest najni sze w podregionie nowos deckim, obejmuj cym teren byłego województwa nowos deckiego. W porównaniu do stanu z ko ca 2013 roku stopa bezrobocia w naszym mie cie spadła o 1,8 punktu proc.

W grudniu ubiegłego roku stopa bezrobocia nieznacznie wzrosła we wszystkich powiatach podregionu z wyj tkiem Nowego S cza (miasta) i powiatu tatrza skiego. Najwi kszy wzrost, o 0,4 punktu proc., nast pił w powiecie nowo- s deckim ziemskim, najwi kszy spadek – o 0,2 punktu proc. – w Nowym S czu.

Najwy sz stop bezrobocia notujemy w powiecie limanowskim (16 proc.) i nowos deckim ziemskim (14,9 proc.). Najni sz , poza Nowym S czem, w powiecie gorlickim (12,5 proc.). Liczbowo najwi cej bezrobotnych zarejestrowanych jest w PUP dla Powiatu Nowos deckiego – 10,9 tys.

Stopa bezrobocia rejestrowanego w m. Nowym S czu - grudzie 2014

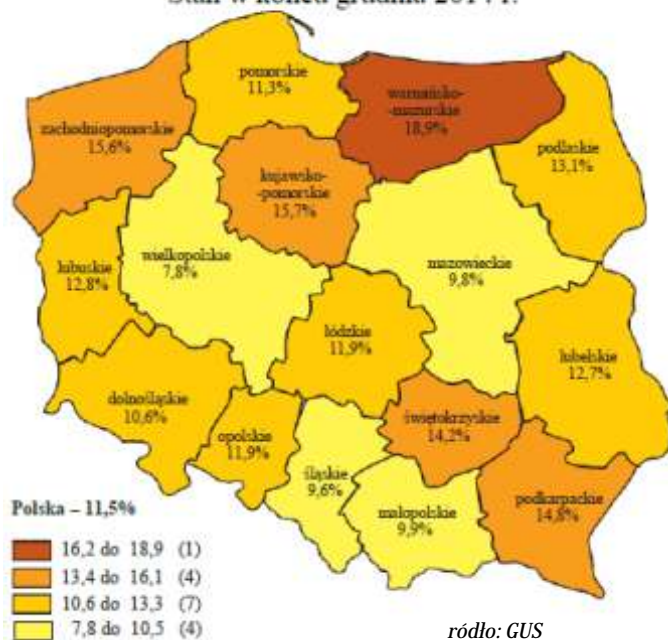


W woj. małopolskim zanotowano stop bezrobocia na poziomie 9,9 proc. To czwarte miejsce w kraju. Na ten wynik ma wpływ Kraków, gdzie stopa bezrobocia pozostaje na stałym, niskim poziomie 5,2 proc. Zwraca uwagę znaczne zró nicowanie poziomu bezrobocia w naszym regionie, nawet w s iaduj cych powiatach.

W porównywalnym z naszym miastem Tarnowie zanotowano stop bezrobocia na poziomie 9,6 proc., o 0,3 punktu proc. wi cej ni w poprzednim miesi cu.

Stopa bezrobocia według województw

Stan w końcu grudnia 2014 r.



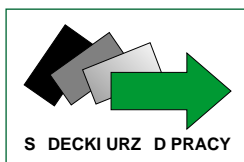
W Polsce zanotowano w ko cu grudnia stop bezrobocia na poziomie 11,5, o 0,1 punktu proc. wi cej ni w poprzednim miesi cu. W kraju najni sz stop bezrobocia ma Wielkopolska – 7,8 proc. Najgorzej jest w woj. warmińsko – mazurskim, gdzie 18,9 proc. ludno ci aktywnej zawodowo pozostaje bez pracy. Ogółem w Polsce w urz dach pracy zarejestrowanych jest ponad 1,8 mln bezrobotnych.

Według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia w styczniu bie cego roku wzrosła do poziomu 12,1 proc. Mimo wzrostu to znacznie mniej ni w analogicznym okresie 2014 roku, kiedy to stopa bezrobocia wynosiła 13,9 proc. Liczba bezrobotnych wzrosła do 1,9 mln. Dane te zostaną jeszcze zweryfikowane przez GUS. ■

STOPA BEZROBOCIA W UE



9,9 proc. - tyle wyniosła wyrównana sezonowo stopa bezrobocia w 28 krajach UE w ko cu grudnia 2014 roku - informuje Eurostat. To o 0,1 punktu proc. mniej ni w porównaniu ze stanem z ko ca listopada 2014 r. i o 0,7 punktu mniej ni w porównaniu z analogicznym okresem 2013 roku. Bezrobocie w strefie euro wyniosło w ko cu ubiegłego roku 11,4 proc., i tak e spadło o 0,1 pkt. proc. Bezrobocie w UE spadło poni ej 10 proc. po raz pierwszy od pa dziernika 2011 r. Najni sz stop bezrobocia w UE po raz pierwszy zanotowano w Niemczech (4,8 proc.); najgorzej jest w Grecji (25,8 proc.) i Hiszpanii (23,7 proc.). W uj ciu rocznym bezrobocie spadło w 24 krajach, wzrosło w trzech, w jednym pozostało na takim samym poziomie. Poziom bezrobocia w Polsce wg metodologii Eurostatu, kład cej nacisk przede wszystkim na aktywne poszukiwanie pracy - 8,0 proc. (spadek o 0,2 punktu proc.). ■



Nabór do ogrodu

- Tu ludzie chc pracowa . Nie wsz dzie tak si dzieje, wielu bezrobotnym chodzi tylko o ubezpieczenie - twierdzi wła cicielka hurtowni z Jasła.

Ponad 30 osób bezrobotnych zgłosiło si na rozmow w sprawie pracy na stanowisku „sprzedawca” w hurtowni ogrodniczej. Nabór zorganizował S decki Urz d Pracy.

Ch tnych do pracy (trzech m czyzn i jedn pani) rekrutuje hurtownia „Ogród” z Jasła. - Zorganizowali my nabór, bo otwieramy punkt przy ul. Lwowskiej w Nowym S czu. Nie znamy tutejszego rynku, wi c urz d pracy wydał nam si najbardziej wła ciwym miejscem – mówi Katarzyna Sanocka – Dernoga, współwła cicielka firmy. Rekruterka poszukuje przede wszystkim osób wykazuj cych si orientacja w sprz cie mechanicznym, bo hurtownia oferuje du o sprz tu ogrodniczego. – Liczy si tak e obsługa komputera, zwłaszcza programów sprzeda owych, umiej tno obsługi kart płatniczych i kredytowych – dodaje Katarzyna Sanocka – Dernoga. To wymóg absolutnie konieczny, hurtownia jest mocno umocowana w sieci.



- Tu ludzie chc pracowa - twierdzi Katarzyna Sanocka - Dernoga.

Mam dobre zdanie o ludziach, którzy przyszli na rozmow . Tu ludzie chc pracowa . Nie wsz dzie tak si dzieje, wielu bezrobotnym chodzi tylko o ubezpieczenie – kwituje, przywołuj c jako przykład nabory w innych miastach.

S decki nabór korzystnie ró ni si od wcze niejszych, nie najlepszych do wiadcz . – Pojawiły si osoby, które spełniaj moje oczekiwania, ale to jeszcze kwestia do przemy lenia, do zło enia zespołu w cało – mówi Katarzyna Sanocka – Dernoga. – Niestety, nie znalazłam osoby, która by si wykazała dostateczn znajomo ci ro lin i nie bała ci kiej pracy przy nich. Takiej z pasj – tłumaczy.

Organizacja giełd pracy jest cz ci podstawowej działalno ci S deckiego Urz du Pracy i odbywa si w ramach po rednictwa pracy. ■

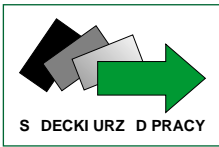


Pan Maciej urz dził dwa ogrody. Mo e to b dzie atut?

Czekaj cy na swój kolejk pan Maciej szuka pracy od niedawna, ale i tak ocenia s decki rynek pracy jako trudny. Ma nadziej , e jego atutem b dzie praktyka i do - wiadczenie. – Urz dzałem dwa swoje ogrody – podkre la z dum . Pani Dorota, inaczej ni jej pan Maciej, w ewidencji bezrobotnych jest ju dwa lata. Teraz ma nadziej , e nabór pozwoli jej znale upragnione zaj cie. – Mam troch tremy, jak zwykle przed rozmow kwalifikacyjn – u miecha si pani Dorota i wchodzi do rodka.

Wła cicielka firmy z rozmów wynosi dobre wra enie. –

SZUKASZ PRACOWNIKA?
wejd na stron
www.sup.nowysacz.pl
I ZŁÓ OFERT PRACY!



Powoli, małymi krokami

- Do celu trzeba iść drobnymi kroczkami - radzi doc. dr Marek Reichel z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, w rozmowie z SRP.

S decki Rynek Pracy: - S decczanin jest przedsiębiorczy, elastyczny, operatywny, potrafi sam sobie radzić. To prawda czy mit?

Marek Reichel: - S deccze, to prawda. My, S decczanie, jeste my w Polsce postrzegani jako osoby o rozwiniętych umiejętnościach i zaangażowane w rozwój własnej osobowości. Jest to taka nasza lokalna cecha. Mieszkańcy innych regionów kraju, kreując opinie o mieszkańcach S decczyzny mają wiadomości, że z tego terenu pochodzi wiele osób, którym udało się rozwinąć działalność gospodarczą na szeroką skalę. Statystyki dotyczące osi ganych dochodów, czy liczba tak zwanych „milionerów”, jest w naszym regionie stosunkowo wysoka w porównaniu z innymi częściami kraju.

SRP: - A co ma na to wpływ? Skąd się to bierze?

MR: - Myślę, że wynika to z nieco trudniejszych warunków w regionie - musimy sobie dawać radę; nie mieszkamy w Krakowie, nie mieszkamy w Warszawie, mamy trochę mniejsze możliwości znalezienia pracy. Stąd zdolność, umiejętność radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, poszukiwania i wykorzystywania szans.

SRP: - Im trudniej w życiu, tym lepiej, na przykład dla rozwoju zawodowego?

MR: - Moim zdaniem, to pokolenie, któremu udało się osiągnąć różnego rodzaju sukcesy w poprzednim systemie, musiało sobie poradzić z wieloma barierami. To umiejętność znalezienia pewnej niszy i trochę odwagi, aby zainwestować. To, jak myślenie, było głównym przesłanką, że ludzie musieli wykazać się w kierunku zaradności. Pokolenie, które teraz wchodzi na rynek pracy, radzi sobie nieco gorzej. Wyciągamy w kierunku dobrobytu, w innych realiach, w których rodzice zapewniają bezpieczną i dostateczną egzystencję, młodzi ludzie nie muszą już, jak dawniej, zdobywać wszystkiego od początku i do końca.

SRP: - I to le?



Marek Reichel otrzymuje od prezydenta Ryszarda Nowaka podziękowanie za pracę w Radzie Zatrudnienia

MR: - Tak, myślę, że to właśnie tam, jak osoby z mojego pokolenia znajdowały pierwszą pracę. Nikt nie pytał, jakie będzie wynagrodzenie; młodzi ludzie chcieli mieć pracę, możliwość startu zawodowego. Wiedzieli, że jeśli się sprawdzą, jeśli pracodawca zauważy ich zaangażowanie, to będą pierwsze kroki na drodze rozwoju zawodowego. Nie wiem dokładnie, czym to może być spowodowane, ale aktualnie aspiracje i oczekiwania młodego pokolenia, na początku drogi zawodowej są zbyt wygórowane.

SRP: - Może takie aspiracje to po prostu europejski standard?

MR: - W moim przekonaniu na rozwój zawodowy należy patrzeć trochę inaczej, jak na coś, do czego dochodzi się drobnymi kroczkami. Znajdźmy pierwszą pracę, pokażmy co potrafimy, a dopiero potem oczekujemy awansów i lepszych zarobków. Od kilku lat w ramach Akademickiego Biura Karier przeprowadzamy ankiety wśród naszych absolwentów. Jest tam między innymi pytanie dotyczące wynagrodzenia. Analizując odpowiedzi na to pytanie, można

stwierdzić, że najwyższe aspiracje mają młodzi ludzie (co jest w jakiś sposób uzasadnione), natomiast, ku mojemu zdziwieniu, absolwenci innych kierunków, np. humanistycznych czy ekonomicznych deklarują, inaczej; ich oczekiwania są nastawione głównie na znalezienie pracy, a nie na wysokie wynagrodzenie. Tak więc - powolny do celu.

SRP: - Ale czy młodzi ludzie w Nowym Sączu mają w ogóle szansę do tego celu dojść? Młodzi ludzie wyjeżdżają i nie wracają. A może jednak wracają?

MR: - Mam znajomych, którzy zarówno wyjechali i zostali, ale mam też znajomych, którzy wyjechali i po kilku latach wrócili, wybudowali domy i tutaj pracują. A więc tu też można na dostateczny sposób. Ale oczywiście można na to patrzeć z różnych stron. Na pewno z miejscami pracy na S decczy nie jest najlepiej, szczególnie w powiecie nowosdeckim. W tej chwili mamy stosunkowo dobrą sytuację, w grudniu 2014 zanotowano spadek stopy bezrobocia o dwa procent, w stosunku do grudnia 2013 r.

Ma na to wpływ wiele czynników. Między innymi liczbą osób wyjeżdżających z kraju, czy te osoby przechodzą na emeryturę. Trzeci ważny czynnik demograficzny – coraz mniej osób wchodzi na rynek pracy i w związku z tym ni demograficzny jest tu wyraźnie odczuwalny. Czwarty czynnik, to działania urzędów pracy, skierowane na aktywizację osób bezrobotnych, między innymi o stażach, o wsparciu finansowym na podejmowanie własnej działalności gospodarczej. Tego kiedy nie było. Nasze pokolenie było nastawione na szukanie pracy, nikt nie myślał o założeniu firmy. Teraz uczy się przedsiębiorczości, nie tylko w szkołach technicznych. Naszych studentów ukierunkowujemy na samozatrudnienie oraz na założenie działalności gospodarczej.

SRP: - Jeśli już jesteście przy edukacji: czy powinna przejść gruntowną metamorfozę, czy mimo wszystko daje sobie radę?

MR: - Abstrahując nawet od rynku pracy, kwestia wykształcenia jest bardzo istotna. Absolwent uczelni wyższej, po pięciu latach studiów – między innymi o sumie lat na studiach I i II stopnia – to już zupełnie inny człowiek. Bardziej otwarty na świat, umiejący poszukiwać informacji, potrafiący sobie poradzić w każdej sytuacji. Natomiast patrząc wstecz, muszę dodać, że wiele złego spowodowało odejście od szkolnictwa zawodowego kilkanaście lat temu.

SRP: - Teraz się do niego wraca.

MR: - Tak, to bardzo dobrze. W systemie szkolnictwa wyższego następują zmiany i między innymi w dobrym kierunku. System kształcenia podzielono na tak zwany ogólnoakademicki – w tym bieżąco specjalizowane, duże, akademickie uczelnie – oraz profil praktyczny. Dla wszystkich państwowych wyższych szkół zawodowych w Polsce, będzie to obowiązkowy system kształcenia, począwszy od 2016 roku. To oznacza, że w całej strukturze pobierania edukacji, szkoły wyższe bieżąco musiały zapewnić minimum trzymiesięczne praktyki. Na szczycie nie musi to odbywać się jednorazowo, na przykład w okresie wakacji. Profile praktyczne, nota bene już realizowane w naszej Uczelni, pozwalają na odbywanie praktyki w ciągu roku akademickiego. Na przykład dwa razy w tygodniu, plus miesięczna praktyka podsumowująca. Między innymi, a pracodawca może w ten sposób lepiej poznać osobę, a praktykant może wykazać swoimi umiejętnościami oraz atrakcyjnie się zaprezentować. Byłoby to nowatorski pomysł studenta przyczyni się do rozwoju danej instytucji czy przedsiębiorstwa, a w efekcie znajdzie się tam dla niego miejsce pracy.

SRP: - Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wiesław Turek

Marek Reichel - doktor nauk ekonomicznych; absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od 2000 roku pracuje w Instytucie Ekonomicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, a od 2011 roku pełni funkcję Prorektora ds. nauki, rozwoju i współpracy. Zainteresowania naukowe koncentruje na tematyce rozwoju regionalnego i lokalnego, konkurencyjności oraz innowacyjności regionów. Doc. dr Marek Reichel został w 2013 roku powołany do Powiatowej Rady Zatrudnienia dla Miasta Nowego Sączu oraz do kapituły konkursu "Mój sposób na biznes". ■

TYDZIEŃ Z MAŁOPOLSKIMI URZĘDAMI PRACY

26 - 30 stycznia

Już po raz trzeci odbył się Tydzień z Małopolskimi Urzędami Pracy. Od 26 do 30 stycznia w całej Małopolsce odbyło się ponad 60 wydarzeń, w tym dni otwarte, spotkania z przedsiębiorcami, warsztaty dla poszukujących pracy i wiele innych. W Tygodniu wzięły również udział S. decki Urzędy Pracy.

Podczas dni otwartych pracodawcy mogli otrzymać informacje dotyczące między innymi możliwości wsparcia przy zatrudnianiu bezrobotnych i tworzeniu nowych miejsc pracy. Pytania można było zadawać zarówno osobiście, jak i za pomocą poczty elektronicznej.



Anita Kałyniuk

Wytypowane przez doradców klienta osoby bezrobotne wzięły udział w poradzie grupowej, podczas której mogły poznać zasady konstruowania dokumentów aplikacyjnych - CV oraz listu motywacyjnego oraz poznać zasady zachowania się na rozmowie kwalifikacyjnej. - Warsztaty są bardzo przydatne dla osób, które poszukują pracy - mówi uczestniczka, poszukująca pracy w salonie kosmetycznym. - Pomagają w poprawie błędów popełnionych przy pisaniu CV czy na rozmowie kwalifikacyjnej. Panuje bardzo przyjazna atmosfera, dzięki pracy w grupie można więcej przyswoić - dodaje. - Warsztaty dają mi szansę na przełamanie barier - dodaje inna uczestniczka, absolwentka rachunkowości na uczelni wyższej. - Warto w nich wziąć udział ponieważ można się wiele nauczyć i wiele z nich wynieść - podsumowuje kolejna, studentka kosmetyki.

Prowadząca zajęcia Anita Kałyniuk podkreśla, że warsztaty to okazja do nabycia pewności siebie i określenia własnych celów. - To także nabycie motywacji do działania oraz wymiana pomysłów i doświadczeń - dodaje prowadząca. ■



S DECKI URZ D PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
w Nowym S ączy
zaprasza do korzystania ze swoich usług

- *pośrednictwo pracy*
- *poradnictwo zawodowe*
- *szkolenia - staże - dotacje - bony*
- *refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy
i wiele innych form wsparcia*

